Ner 64. ROK 1841. PIĄTEK 19 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Józefa Oblubienica N. M. P.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bochdan.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5" 426	— 6° 2	1, 66	Północny słaby	Pochmurno	
17	2	5, 907	+ 2, 2	1, 73	WPu Wschodni słaby	,,	
	10	5, 906	— 0, 8	1, 78	Pł. Wschodni słaby	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 28 Lutego. —

Wspomniona wczoraj odpowiedź pana Guizot na interpelacye pana Piscatory (nie Denis) brzmiała jak następuje:

„Moja odpowiedź będzie bardzo prosta. Przy obecném położeniu spraw państwa, nie mogę i nie powinienem nic powiedzieć. Postawa jaką gabinet przyjął względem polityki zagranicznéj w chwili gdy objął rząd, znaną jest każdemu. Jakie układy od tego czasu miały miejsce? Jaki kształt przybierze położenie Francyi? Powtarzam, o tém nie mogę i niepowinienem nic powiedzieć, bobym uchybił mojéj powinności. Odsuwam przeto tę część mowy pana Piscatory. Ale idzie mu jeszcze i to o czém i przed nim już kilku członków mówiło, że gabinet nie chce nawet objawić swego zdania względem raportu pana Jouffroy i oświadczyć, czy pochwala lub odrzuca przedstawione w tym raporcie zasady. Gabinet tak jak każdy inny, co innego czyni nie przedstawia same tylko pomysły i zasady, działa on, rządzi to jest jego obowiązek, jego rzemiosło. Gabinet niepowinienby obszerniéj mówić o raporcie pana Jouffroy jak to już miało miejce. (Głosy z lewéj strony: „A to dla czego?“) Zaraz powiem dla czego. Od trzech dni jesteśmy widzami i słuchaczami szczególnego przedstawienia. Wiele mówią tu o otwartości i jasności. Wszyscy zdają się odrzucać wszelką dwuznaczność i żądają wyjaśnień, a jednak rozprawy dwa razy o mało nie ustały dla tego że nie zajmowano się niemi. Mówię to o wszystkich częściach téj izby. Musiałem pierwszego dnia wstąpić na mównicę aby rozprawy nie zostały zamknięte w godzinę po ich rozpoczęciu. Dla tego niesłusznie czyni, kto zarzuca gabinetowi że on niechce roztrząsania i owszem wszystko czyniliśmy cośmy mogli, aby nie dać usnąć rozprawom. Czyliż szło tu o proste rozprawy i wyjaśnienia? Widocznie nie. Mamże panom powiedzieć o co chodziło i co starano się osięgnąć w ciągu trzech dni ostatnich. Widocznie, nie co innego jak zamieszać większość i rozdzielić ją. Dowód tego znajdu-

je się w samych rozprawach. Ileż to wczoraj silono się zmniejszyć rozróżnienia zdań między większością i opozycyą. Najprzód mówiono o zagranicznéj polityce i powiedziano wam że niemieliście rozstrzygać o pokoju i wojnie, i izba kiedy się zgromadziła znalazła już tę kwestyę rozstrzygnięą. A więc izba nigdy nie ma naradzać się względem pokoju i wojny? Ale ktoż nie przypomni sobie że przed trzema miesiącami radziliśmy czy mamy mieć 933,000 czy 500,000 żołnierzy. Któż może zaprzeczyć że to była kwestya względem pokoju i wojny. Szanowny pan Thiers powiedział mi wtedy, że przez nasze wstąpienie do gabinetu kwestya została rozstrzygniętą i pokój zapewniony, a ja mu odpowiedziałem że gdyby on był pozostał przy sterze, kwestya byłaby także rozstrzygniętą i wojna byłaby nieochybną. Ponieważ to było z obu stron stale ułożone i przy rozprawach nad adresem o to szło czy my pozostaniemy przy sterze, czy gabinet 1 marca powróci, przeto przyznać należy, że izba rozstrzygnąć miała względem pokoju i wojny. Wracam się do teraźniejszego położenia i powtarzam, że wszystko cośmy od trzech dni widzieli i słyszeli nie miało innego celu jak zamięszać i rozdzielić większość. Gabinet który pragnie utrzymania téj większości, musiał unikać każdego wyrazu, każdego wyjaśnienia któreby mogło dopomagać planowi opozycyi. Ukazanie się obecnéj większości, i pomoc jaką niosła gabinetowi, przywróciły spokojność w kraju. Jeśli nadzieje narodu łączą się z utrzymaniem większości, naturalném jest przeto, że ministrowie wszystko czynią aby nie dać zakłócić jedności między tą większością, choćby to z niejakiemi nieprzyjemnościami było połączone, jak na przykład dla mnie była bardzo niemiłem, że nie mogłem obszernie mówić o raporcie pana Jouffroy i wdać się w gruntowne roztrząśnienie jego pomysłów i jego polityki. Każdy kto pragnął utrzymania większości, musiał te same czynić poświęcenia, gdy bowiem każda większość rozmaite ma żywioły, które obstają przy osobnych prawach i pretensyach, należy przeto unikać wdawania się w rozprawy które chociaż więcéj teoretycznéj natury, jednakże mogłyby wywołać stanowcze rozróżnienie zdań. Widzicie moi panowie, że ja w téj chwili pragnę tylko być zupełnie szczerym. Chociaż rząd reprezentacyjny jest rządem rozpraw i wolnéj mowy, jednakże bywają chwile, w których trzeba umieć milczeć, i kwestye których unikać potrzeba, choćby to największéj wymagało odwagi. To są główne powody które nami w czasie niniejszych rozpraw kierowały. Cała większość pragnie zachować jedność, wie ona że może to uczynić, bo wie że co do wszystkich kwestyi które teraz przed nią są rozwinięte jednego jest zdania. Ale jeśliby kiedy miały między nią powstać niejedności jeśliby przyszły trudne do rozwiązania kwestye, wtedy ona będzie otwartą, taką jaką jest dziś. Będziemy w potrzebie mówić, jak w potrzebie musiemy milczeć, (zadowolenie.)

— *Londyn 23 Lutego.* —

W wydziale zagranicznym odbyła się dziś w południe rada gabinetowa, na któréj obecnemi byli wszyscy ministrowie, i na której zapewnie powzięto postanowienia względem postępowania jakiego chwycić się należy w dalszym ciągu bilu rejestracyi wyborców w Irlandyi. O zamiarze ministrow podania swoich dymissyi z powodu zbyt szczupłéj większości 5 głosów w izbie niższéj, nic wcale nie słychać. *Globe* przypomina że jedno z najważniejszych praw w Anglii palladium osobistéj wolności, akt *Habeas corpus*, w roku 1675 przeszło przez izbę większością jednego tylko głosu.

Przyznanie sekretarza Irlandyi w odpowiedzi na zapytanie pana Jackson w izbie niższéj iż w Irlandyi znajduje się wiele jeszcze broni w rękach osób nie mających prawa do jéj posiadania, przyjęte zostało przez torysów z głośnem: „Słuchajcie! Słuchajcie! i żądano aby ministrowie nakazali nową rewizyę względem broni w

Irlandyi, Ministrowie jednak odpowiedzieli na to, że tamtejsze władze posiadają dość siły do utrzymania praw w ich mocy, i niedozwolenia nadużycia broni.

Nawet dzienniki ministeryalne nie głoszą z pewnością że bil lorda Morpeth zdoła przejść przez izbę niższą, a przynajmniéj *Globe* mówiąc o większości jaka przy drugiem odczytaniu tego bilu okazała się na stronie ministrów, tłómaczy radość swoję tem, że jakikolwiek los spotkałby bil lorda Morpeth, przynajmniéj pewnem jest że po przyjęciu głównéj jego zasady, bil lorda Stanlej w tym samym przedmiocie niewątpliwie będzie odrzucony. Czy gabinet w takich okolicznościach użyje zagrożonego rozwiązania parlamentu, o tém nie można z dzienników ministeryalnych wnosić. Torysowskie dzienniki a szczególniéj *Standard* który oświadcza że lord Melbourne sam musi czuć potrzebę złożenia cugli rządu, po tak mało korzystnym wypadku głosowania, zdają się wierzyć w bliskie rozwiązanie parlamentu, i wielu członków tego stronnictwa dla tego nie głosowało przeciw bilowi lorda Morpeth, ponieważ obawiali się rozwiązania parlamentu i połączonych z nowemi wyborami kosztów na przekupywanie wyborców.

W zeszłym roku podług raportów policyjnych spaliło się w Londynie 245 dzieci, wskutku tego że je zostawiono same w izbach w których się ogień palił. Więcéj między temi nieszczęśliwemi znajdowało się dziewcząt, ponieważ ich ubranie sposobniejsze jest do zapalenia się.

— *Marsylia* 17 *Lutego.* —

Jenerał Bugeaud opuścił dziś nasze miasto, członkowie rozmaitych władz którzy go odwiedzali byli bardzo zadowoleni z jego oświadczeń względem dalszego prowadzenia interesów naszych w Afryce. (I w Paryżu ustała już opozycya przeciw temu jenerałowi i wszystkie stronnictwa oddają mu zupełną sprawiedliwość.)

— *Kairo* 1 *Lutego.* —

Gazeta Augsburska zawiera następujący z dobrego źródła, to jest z ust kilku oficerów którzy zwrócili z Syryi, raport, o smutnym odwrocie Ibrahima z Syryi. Ibrahim pasza przed 37 dniami opuścił Damaszek z całą armią, z najznakomitszemi należącemi do niéj rodzinami (urzędnicy europejscy, kobiety chrześciańskie i t. d. pozostali, aby późniéj wygodniéj morzem przeprawić się.) Przez pięć dni cały tabor postępował ku Mezerib, gdzie przez cztery dni naradzano się co daléj czynić wypada. Nakoniec postanowiono podzielić armię na cztery kolumny, z których pierwsza — w któréj znajdował się naczelny administrator armii Haona Bahir, tudzież pod straż oddany z powodu podejrzenia o zdradę Szeryf pasza, kobiety i synowie Ibrahima paszy i kilku europejczyków — z małą eskortą miała się udać w kierunku wschodnio południowym przez pustynię arabską do Akaba nad morzem czerwonem, a ztamtąd przez Suez do Kairo. Nazajutrz cała artylerya pod dowództwem Solimana paszy, otrzymała to samo przeznaczenie. Trzecia kolumna głównie składająca się z konnicy pod Ahmedem paszą Menikli, miała na południe i zachód przez Korak udać się do Gaza, gdzie też wspomniony jenerał jak wiemy z jego listów, istotnie przybył. Przy jego boku znajduje się doktór Koch. Czwarta kolumna główny korpus armii, udała się pod dowództwem Ibrahima paszy tą samą drogą. W Mezerib armia liczyła 40,000 ludzi między temi 800 jazdy i 200 dział. Ponieważ tu dotychczas tylko pierwsza kolumna po okropnym marszu przez pustynię przybyła, przeto uwagi nasze téj się najprzód tyczą Okropnem jest powiedzieć, iż drogę, którą przechodziła ta kolumna, pokrywa mnóstwo zwłok kobiet i dzieci które mianowicie od pragnienia poginęły, ponieważ przez cztery dni musiano się obejść bez wody. Najokropniéj ucierpiały kobiety i konie, mężczyzni i psy lepiéj wytrzymywali. Wprawdzie najwięcéj winną jest temu nieograniczona niewiadomość i gruba obojętność naczelników. Gdy wyruszono z Damaszku,

rozkazano wziąść na 15 dni żywność, kiedy wychodzono z Mezerib, upłynęło już dni 9 a zamiast pozostałych 6 dni kolumna iść musiała przez pustynię 19 dni. Czyliż co podobnego da się usprawiedliwić? Ale śmierć kilkuset niewinnych nie znaczy nic na szali wschodniego barbarzyństwa.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Marca.

Łubieński Kazimierz hr., Radońska Józefa ob., Berg Leopoldina, z Polski; — Bata Franciszek ob., Jaźwiński Alexander ob., Łoś Tadeusz hr., Dąmbski ob., Bobrowski Joahim ob., Jastrzębski Józef ob., Derpowski Franciszek ob., z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1,390.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dopełnieniu polecenia Senatu Rządzącego z d. 26 lutego r. b. N. 1,123 D. G. podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 30 marca r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału Skarbowego licytacya na dzierżawę opłat od sycenia w mieście Krakowie i jego przedmieściach wszelkich miodów bądź sprowadzenia takowych zkąd innąd, do któréj to licytacyi cena pierwszego wywołania na złp. 11,000 osnaczoną sostała. Dzierżawa o któréj mowa rospoczynać się będzie z d. 1 lipca w r. b. i trwać podobnie jak poprzednia przez trzy lata po sobie następujące: Każdy przystępujący do takowéj złożyć winien na vadium 1/10 część summy wyżéj wyszczególnionéj to jest złp. 1,100 a gdy się przy tejże utrzyma, dopełnić tę kwotę do summy odpowiedniéj trzech miesięcznemu czynszowi która stanowić będzie rękojmią dotrzymania przyjętych zobowiązań, i regularnego uiszczania się z należytości Skarbowi publicznemu z tego tytułu przypadającéj. Ktokolwiek zatém, ma chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, winien po zaopatrzeniu się w vadium zgłosić się w miejscu i czasie powyżéj oznaczonych, gdzie warunki dzierżawy będą mogły być przejrzane.

Kraków d. 8 marca 1841 r.

BRZOZOWSKI.

(2r.) *Paprocki* Referendarz.

Nro 1018.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek proźby przez Reginę Romanowską podanéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, w ślad art. 770 k. c. wzywa mogących mieć prawo do spadku po niegdy Janie Kantym Romanowskim pozostałego, ażeby się w terminie trzech miesięcy od dnia 1go ogłoszenia rachując, z stosownemi dowodami do tegoż spadku zgłosili, w przeciwnym bowiem razie przychylenie się do żądania pozostałéj małżonki Reginy Romanowskiéj względem wprowadzenia jéj w posiadanie spadku tego nastąpi.

Kraków d. 17 lutego 1841.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ

(3r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie stolarszczyzna, obrazy i inne sprzęty domowe sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą, w dniu 23 marca 1841 roku o godzinie 9téj z rana t. j. we wtorek w kancellaryi komornika sądowego przy ulicy Stolarskiéj w kamienicy pod L. 63 stojącéj, jak równie po odbytéj tejże w témże dniu i miejscu sprzedane zostaną 4 kręgi łoju; baranki czarne pokryte suknem zielonem kurtka z korzu białego i koszyk plecny w drodze exekucyi sądowéj. Chęć zatém licytowania mający, zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków dnia 18 marca 1841 r.

Karol Kojsiewicz Kom. Sąd.